



GINAĆCE ZAWODY

**OPRACOWAŁA:
DOROTA MĄDRY**

KOWAL

- rzemiosło to polega na wykuwaniu wyrobów z metalu, np. gwoździ, podków, noży czy mieczy. Współcześni kowale zajmują się przede wszystkim kowalstwem artystycznym i wykuwają lampy, ozdoby, elementy mebli, balustrady i ogrodzenia.



LEOPOLD STAFF „KOWAL”

Jak wulkan z swych otchłani
wyrzucam bezdennych

I ciskam ją na twarde, stalowe
kowadło.



Grzmotem młota w nią walę
w radosnej otusze,

Bo wykonać mi trzeba dzieło
wielkie, pilne,

GARNCARZ

- to kolejny z ginących zawodów. Garncarstwo, czyli ręczny wyrób naczyń ceramicznych i przedmiotów codziennego użytku niemal całkowicie zostało zastąpione przez produkcję fabryczną. Twórcy ceramiki w Polsce nadal prowadzą swoje warsztaty, jednak produkty wykonywane ręcznie są o wiele droższe od tych, które można kupić w popularnych sieciach sklepów.



JOLANTA JANUS
„GARNCARZ

Cieszą się maluchy

cieszą się starszaki

jedzie znowu garncarz

wiezie nam lizaki.



Starszym garnki ponaprawiał
i naostrzył noże,
za to brał on stare szmaty,
butelki i grosze.

PUCYBUT

- osoby trudniące się profesją pucybuta są już prawie niespotykane. Ich zadanie polegało na czyszczeniu i polerowaniu butów na ulicy. Pucybutów można spotkać czasami na rynkach starych miast w Polsce, jednak uchodzą oni raczej za atrakcję, a utrzymanie się z tego zawodu jest niemożliwe.



SPRAJTKA „BRUDNE BUCIORY FEE...TYŻ MAM”

Napastował mnie pucybut

i cholewki smalił.

W dłoniach dzierżył swój atrybut

i po butach walił



Na połysk...wysoki

lakier aż się błyszczy

Zamach ma szeroki

Robota aż piszczy

ZDUN

- osoba ta zajmowała się budową i naprawą pieców kaflowych. Obecnie niemal w każdym domu zakładane jest centralne ogrzewanie, dlatego zapotrzebowanie na piece nie jest już tak wysokie, jak w przeszłości. Powoduje to, że zdun zalicza się do ginących zawodów w Polsce i na świecie. Nie oznacza to jednak, że w ogóle ich już nie ma: współcześni zdunowie budują np. kominki czy piece chlebowe do lokali gastronomicznych.



**[HTTPS://BIELSZE
W
IERSZE.WORDPRES
S.COM/ „ZDUN”](https://bielszewiersze.wordpress.com/„zdun”)**

Zdun mógł normalnie, maraton biec,



Ale on wolał, budować piec,

ZECER

- osoba na tym stanowisku pracowała w drukarni i składała czcionki. Praca ta, należąca do starych zawodów, których już nie ma, wymagała dużego skupienia i dokładności, To od pracy zecera zależało, czy druk będzie prawidłowy. Współcześnie zawód ten całkowicie wyginął, ponieważ wydruk realizowany jest za pomocą komputerów.



Do jednej z ważniejszych umiejętności zecera należało szybkie i bezbłędne czytanie w odbiciu lustrzanym,



często też do góry nogami, w ten sposób układał on bowiem czcionki w matrycy.

BEDNARZ

- rzemieślnik ten trudnił się bednarstwem, czyli wytwarzaniem beczek, balii, kadzi, kufli i innych wyrobów drewnianych. Współczesna branża piwowarska nadal docenia bednarzy, ponieważ do łask wraca warzenie piwa w drewnianych beczkach.



JOANNA GRĄDZIEL- WÓJCIK „CÓRKA BEDNARZA”

Córkę bednarza proszę do tańca

W lipcowym słońcu beczki się suszą



Lśnią ciasną miedzią sny i obręcze

Mam obietnicą poręczyć duszę

Córka bednarza pragnie zaręczyn

TKACZ

- to następny z ginących zawodów. Tkactwo, czyli wytwarzanie chodników, dywanów, gobelinów i innych jest jedną z najstarszych profesji, jaką trudnił się człowiek, a jej początki sięgają ery neolitu.



BRZECZWA JAN „BALLADA O TKACZU I TKACZCE”

Był sobie w Łodzi młody tkacz

I była także tkaczka -

Przy takiej tkaczce kręć się, -skacz,

A ona nic. Dziwaczka!



Tkaczowi krew ucieka z lic,

Męka go żre miłosna,

A tkaczka w śmiech, a tkaczka nic,

Poprawia tylko krosna.

INTROLIGATOR

- introligatorzy zajmowali się ręcznym oprawianiem i ozdabianiem książek. Dzisiaj ich pracę mogą wykonywać maszyny, choć kunszt introligatorski często doceniają muzea, które zlecają introligatorom oprawianie pozycji o charakterze zabytkowym.



MARIA KONOPNICKA „MENDEL GDAŃSKI”

I jak tego wszystkiego nie ma
Mendel Gdański wiedzieć, kiedy już
od lat dwudziestu i siedmiu w tej
samej izbie, pod tym samym oknem
swoją warsztat introligatorski ma i tak
już przeszło ćwierć wieku przy nim
w fartuchu swoim skórzanym stoi,



a podczas kiedy sucha, żylasta, a
dziś już nieco drżąca ręka dociska
drewnianą śrubę prasy, oczy jego
spod brwi gęstych, nawisłych,
siwych patrzą w tę uliczkę, która jest
wśród wielkiego miasta, jakby
odrębnym, zamkniętym w sobie
światem.

GINĄCE ZAWODY TO:

kowal,

garncarz,

pucybut,

zdun,

zecer,

bednarz,

tkacz,

introligator.

Jeśli chcesz sprawdzić swoją wiedzę na temat
ginących zawodów, to wejdź na
zintegrowaną platformę edukacyjną
„ginące zawody”
lub
kliknij w poniższy link.

<https://zpe.gov.pl/a/ginace-zawody/DU0gZ99Ws>



DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ